



Pierwsi uczniowie Jezusa

„Znaleźliśmy Mesjasza, co się wykłada Chrystus” – Jan 1:41.

Pierwsi uczniowie Jezusa należeli do liczby najgorliwszych Jego słuchaczy, należeli do tych, którzy uwierzyli w Niego i w Jego Boską naukę. Zostali oni wezwani, aby poszli za Jezusem jako Jego uczniowie; zarazem ci pierwsi uczniowie Jezusa należeli do liczby najgorliwszych Jego słuchaczy, należeli do tych, którzy uwierzyli w Niego i w Jego Boską naukę. Zostali oni wezwani, aby poszli za Jezusem jako Jego uczniowie oraz zarazem ci, którzy będą pomocnikami w Jego pracy na niwie misyjnej. Spełniając swe posłannictwo, zostali oni w późniejszym czasie mianowani apostołami, a gdy przyszedł czas głoszenia Ewangelii, otrzymali również władzę apostołską podczas zesłania ducha świętego. Rozważając ten temat, rzeczą wielkiej wagi będzie zwrócenie uwagi na szczegóły opisu, który poniżej zamieszczamy.

1. Zwróćmy naszą uwagę na pokorę i zupełne zapomnienie o własnej osobie Jana Chrzciciela, który nie wywyższał siebie, ale wskazał na swego kuzyna według ciała, że On jest tym „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata”, że jest On również od dawna wyczekiwany Mesjaszem, którego rozgłos musi przewyższać jego własny. Jan Chrzciciel nie chciał stać się wielkim i zadowolili się przywilejem, jaki został mu dany, iż mógł być jako „głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, prostą czyńcie na pustyni ścieżkę Boga naszego” – Izaj. 40:3.

Gdy niektórzy z uczniów Jana przyszli do niego (prawdopodobnie spodziewali się widzieć w nim współzawodnika Jezusa), rzekli: „Mistrzu ten, który był z tobą za Jordanem, któremuś ty dał świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego. Odpowiadając Jan rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, jeżeli mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, żem powiedział: Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieńcem, a przyjaciel oblubieńca, który stoi, a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego: przetoż to wesele moje wypełnione jest. On (jako światło) musi rość, a mnie musi ubywać” – Jan 3:26-36. Gdy wysłańcy Żydów z Jeruzalemu, kapłani i Lewici pytali się go: „Ty ktoś jest? Wyznał, a nie zaprzął, a wyznał, iż nie jest Chrystusem. I pytali go: Cóżżeś tedy? Eliasześ ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prorokiems ty? I odpowiedział: Nie jestem. Rzekli mu tedy: Ktorześ jest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż tedy powieś o sobie? Rzekł: Jam jest głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Iza-

jasz prorok... Ja was chrzczę wodą, ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy uprzedził mnie, któremu ja nie jest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia Jego” – Jan 1:20-27. Jakże piękną z powyższych słów okazuje się pokora i skromność Jana Chrzciciela i jak jasno widać promieniujący charakter ojców świętych, których Bóg powołał w swym królestwie jeszcze tu na ziemi.

I Jezus powiedział. Zaprawdę powiadam wam:

„Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą większy nad Jana Chrzciciela” – Mat. 11:11.

Apostołowie w osobach Pawła i Jakuba wskazują na pokorę, na cierpliwość i wierność ojców świętych jako przykłady do naśladowania tym, którzy powołani są do duchowej fazy Królestwa (Jak. 5:10; Hebr. 11). Ewangelia św. Jana 1:29-37 pokazuje nam, jak Jan Chrzciciel w sposób świadomy przekazał swych uczniów Jezusowi. Duch Boży prowadził Jana i wskazywał mu, aby chrzcił wodą i ogłosił Jezusa. Do momentu chrztu Jan znał Jezusa jako swego kuzyna, ale skoro po chrzcie ujrzał ducha świętego nad Jezusem w postaci gołębiczy, to wtedy przekonał się, że jego pokorny kuzyn Jezus był zapowiedzianym Mesjaszem.

Człowiek pyszny i ambitny uważałby wystąpienie Jezusa za powód do zazdrości i współzawodnictwa. Inaczej postępuje Jan Chrzciciel, kiedy w obecności swych uczniów powiedział: „Oto Baranek Boży”.

2. Dowiadujemy się następnie, w jaki sposób uczniowie Jana poznali Jezusa. Jan Chrzciciel zwracał uwagę swym uczniom na proroctwa odnoszące się do Mesjasza i dzięki temu uczniowie Jana mogli powiedzieć: „Znaleźliśmy onego, o którym pisał Mojżesz w zakonie i prorocy, Jezusa, syna Józefowego z Nazaretu”.

Uczniowie, jak i inni ludzie, uważali Jezusa za syna Józefa, gdyż wówczas jeszcze tajemnica Jego narodzenia nie była ogólnie znana.

Zakon i prorocy byli świadkami Bożymi przy pierwszym przyjsciu Chrystusa. Te same źródła mają świadczyć również o Jego powtórnym przyjsciu. Oprócz świadectw proroctw i Zakonu, pierwsi uczniowie Chrystusa otrzymali zaproszenie w słowach: „Pójdź, a oglądaj”.

Jaka moc i mądrość Jehowy spoczywa nad Jego Pomazańcem. Przekonano się o Chrystusie, że posiadał nie tylko ducha świątobliwości. Poza tym posiadał On władzę rozpoznawania duchów (mógł czytać myśli i



skrytości serc) oraz moc czynienia cudów. W ten sposób Bóg potwierdził świadectwa swoich świętych proroków oraz przekonał w zupełności tych, którzy prawdziwie byli Izraelitami, w których nie było zdrady. Dary te, jak moc czynienia cudów, rozpoznawanie duchów, moc uzdrawiania i proroctwa zostały udzielone również apostołom dla tego samego celu (Hebr. 2:3-4;

1 Kor. 12:1,4,8-11).

W.T. 1894-269

Watch Tower
R-
„Straż”